

Nielegalne szkoły religijne w Wielkiej Brytanii

13 czerwca 2016

Znów konflikt na linii „prawo świeckie” kontra „boskie”. Władze wszczęły śledztwo w sprawie siatki nielegalnych szkół dla żydowskich chłopców ze społeczności wyznającej ultrakonserwatywny judaizm Haredi. W programie „Newsnight” w BBC ukazał się wstrząsający materiał, dotyczący poziomu edukacji w tych placówkach. Uczniom praktycznie odmawia się dostępu do zdobyczy świeckiej edukacji XXI wieku.

Od listopada 2015 do kwietnia 2016 Ofsted (urząd ds. edukacji) we współpracy z ministerstwem, zamknął 7 placówek, w których chłopcy z konserwatywnych żydowskich rodzin uczą się w języku jidysz. Poziom zacofania w tych szkołach jest tak wielki, że – jak przyznaje jeden z dwudziestokilkuletnich bohaterów reportażu z „Newsnight”, były uczeń takiej placówki, który opuścił zamkniętą społeczność – jest na poziomie ośmioletniego ucznia szkoły powszechnej. Musiał włożyć wiele wysiłku, by przygotować się do egzaminu dla 16-latków. Władze zdecydowały się na wszczęcie śledztwa, a prowadzący zamknięte w zeszłym roku placówki usłyszeli zarzuty karne.

„Zdecydowaliśmy rozszerzyć śledztwo Ofsted” – powiedział rzecznik brytyjskiego ministerstwa edukacji. „Dochodzenie obejmie nielegalne szkoły. W tym celu wyznaczeni zostaną dodatkowi inspektorzy, którzy zidentyfikują problematyczne placówki. Nowe obostrzenia prawne pozwolą ścigać je sądownie, i zobowiązują władze lokalne do pomocy w identyfikowaniu ośrodków budzących niepokój.”

„To niedopuszczalne, by instytucje, których działalność sprowadza się wyłącznie do prowadzenia indoktrynacji, izolowania i kontrolowania dzieci, korzystały z wszystkich uprawnień przysługujących organizacjom charytatywnym” –

komentował wzburzony Andrew Copson, prezes Brytyjskiego Stowarzyszenia Humanistów. Jego organizacja wystosowała list do rządowej komisji ds. organizacji charytatywnych, informujący o nadużyciach – bowiem największym „problemem” żydowskich szkół dla chłopców jest właśnie ich oficjalny status organizacji charytatywnej. Tymczasem pod płaszczykiem dobroczynności działają w najlepsze szkoły religijne, dodatkowo nie płacąc podatków i korzystając z licznych ulg. Wielu ultrakonserwatywnych Żydów w Wielkiej Brytanii domaga się istnienia takich szkół. Odmawiają swoim dzieciom dostępu do powszechnego systemu edukacji, twierdząc, że wystarczy im to, co „tradycyjne”. Tylko chłopcom w rodzinach wyznawców ultraortodoksyjnego judaizmu ogranicza się dostęp do kształcenia do minimum. Dziewczynki z reguły uczęszczają do szkół publicznych.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu